

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Królestwo Polskie. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Czynności

XII. zwyczajnego posiedzenia

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej,
na dniu 14. czerwca 1853.

Pod przewodnictwem prezesa Izby *Floryana H. Singer*.

(Udzielono Redakcyi dnia 27. lipca 1853.)

I. P. Joachim Hochfeld kupiec tutejszy i A. Margules, udzielają wiadomości handlowe z tutejszego placu za miesiąc maj r. b.

Po ścisłym sprawdzeniu szczegółów, polecono biurowi zredagowanie raportu handlowego dla gazety Lwowskiej.

II. Jeneralna agencya przemysłu i handlu w Cesarstwie Austriackim przesyła swój raport z miesiąca kwietnia r. b. i uprasza o raz o bliższe data względem produkcji rocznej surowego materiału i kutego żelaza w okręgu izby handlowej Lwowskiej, tudzież o udzielenie głównego raportu izby za rok 1851, jakoteż wszystkich dostrzeżeń dotyczących się przemysłu żelaza.

Jeneralna agencya udziela także opis zwęglenia torfu w Miesbach w Bawaryi, który wynalazek także w Austrii patent uzyskał.

Prezes zwraca uwagę członków na sposób zwęglenia torfu. — Sekretarzowi polecono odpowiedzieć na żądania jeneralnej agencji.

III. Korporacya obyw. cukierników składa 15 złr. m. k. na szkołę dla uczniów z handłów i rzemiosł.

Ten datk złożono tymczasowo w kasie oszczędności.

IV. Zapytanie c. k. komendy żandarmeryi względem cen narzędzi kowalskich, do urządzenia kuźni potrzebnych. Przez biuro załatwione zostanie.

V. Reskrypt wys. c. k. ministerjum handlu na główny raport izby za rok 1851 następującej treści:

Spostrzeżenia raportu na rok 1851, które w zakres innych ministerjów i władz centralnych wchodzi, także odesłane zostały; względem tych jednak, które do tutejszego zakresu należą, widzi się ministerjum handlu do następujących uwag spowodowane:

1) Usiłowania administracyi finansowej są zwrócone ku polepszeniu stosunków walutowych, a skutek okazuje się ciąglem spadaniem kursu srebra. Izba handlowa może tedy w tym względzie spokojnie oczekiwać przyszłości.

2) Podanie izby handlowej z dnia 14. czerwca 1852 do l. 179 dotyczącej wykonania przepisów paszportowych do tego czasu przez c. k. namiestnictwo zapewne już załatwionem zostało.

Stosunki, które ścisłego wykonania przepisów paszportowych względem wszystkich klas ludności wymagają, izbie handlowej nie są obce.

3) Budowa gościńca od Sambora przez Turkę do Uszoka, już uchwaloną została, jednakowoż dla braku funduszy dotąd rozpoczęta być nie mogła. Wykonanie w roku przyszłym może przyjdzie do skutku. Prowadzenie tej samej drogi w kierunku ze Sambora do Lwowa jest w pertraktacyi. Gdyż ważność tej komunikacyi dla handlu, jest uznaną i dokończenie prac przygotowawczych przyspieszonym będzie.

Oprócz wspomnianych restauracyi gościńca eraryalnego zaproponowała izba handlowa także odbudowanie niektórych dróg komunikacyjnych, które kosztem konkurencyi prywatnej mają być wykonane.

Według doniesienia galicyjskiego Prezydium krajowego władze krajowe i na te drogi swą uwagę zwróciły i stosowne przedsięwzięcia kroki, ażeby je w sposób odpowiedni wykończyć. Władze niedoznają jednak tej gotowości ze strony przyległych posiadaczy w dostawieniu materiałów i w robotach, jakiej izba handlowa domyślać się zdaje, pomimo że tu chodzi o interes przyległych gmin. Przeciwnie zachodzą częste rekursa gmin i posiadaczy przeciw nakazom do płacenia konkurencyi.

Będzie zadaniem rządu krajowego wzbudzać i wspierać energię urzędów obwodowych.

(Dokończenie nastąpi.)

(Zakaz wędrowania czeladników rzemieślniczych i robotników fabrycznych do Szwajcaryi.)

Wiedeń, 22. lipca. Ministerjum spraw wewnętrznych, handlu i c. k. najwyższej władzy policyjnej wydało następujące rozporządzenie z 17. lipca 1853 zakazujące czeladnikom i do jednej z nimi kategorii policzonym robotnikom fabrycznym wstępu do Szwajcaryi:

Z uwagi na zgubne we względzie religijnym, obyczajowym i politycznym postępowanie stowarzyszeń robotników w Szwajcaryi i dla niebezpieczeństw, na jakie czeladnicy są tam wystawieni w tej mierze, rozporządza się:

1) Wszystkim c. k. austriackim czeladnikom i do jednej z nich kategorii policzonym robotnikom fabrycznym zabrania się wstępu do Szwajcaryi i pobytu tamże.

Zakaz ten jednak nie rozciąga się do mularzy, kamieniarzy i gypsoowników z krajów austriackich graniczących bezpośrednio z Szwajcaryą, jeżeli tylko zdołają się wykazać względem należytego celu swej podróży do miejsca oznaczonego i na czas naprzód wymieniony.

2) Bawiących teraz w Szwajcaryi wzywa się, ażeby w przeciągu 2 miesięcy od dnia niniejszego rozporządzenia powrócili do c. k. państw austriackich.

3) Wszystkim tym, którzy w oznaczonym terminie nie powrócą, i nie będą mogli podać słusznych dla usprawiedliwienia się powodów, odmówi się widymaty c. k. poselstwa, w razie zaś gdyby chcieli do kraju powrócić, mają się postarać w tej mierze o wyrażne pozwolenie c. k. rządu w drodze c. k. poselstwa.

Rozstrzygnięcie prośb takich przynależy najwyższej władzy policyjnej w porozumieniu z ministerjum spraw wewnętrznych.

4) Zagranicznym czeladnikom i robotnikom fabrycznym, którzyby po wydaniu niniejszego rozporządzenia przebywali jeszcze po upływie 2 miesięcy w Szwajcaryi, zabrania się wstępu i pobytu w Austrii. W razie jednak, jeżeliby w powrocie do swej ojczyzny wypadła im droga na Austryę, i której bez wielkich kosztów nie mogliby ominąć, dozwolone im będzie przejście według ściśle wytkniętej drogi.

Bach mp. Baumgartner mp. Kempen mp. Fml.

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 23. lipca. Jej cesarzew. Mość księżna Parmy przybyć ma przyszłego tygodnia do Wiednia, a teraz bawi u dostojnych krewnych swoich w Frohsdorfie.

— Dnia 10. lipca płynął Arcyksiążę Ferdynand Max na gościec „Minerwa“ i w towarzystwie z fregatą „Bellona“ tuż obok małej fortecy tureckiej Czesme, leżącej u wybrzeża Anatolii. Na cześć Arcyksięcia dano więc salwy z dział fortecznych. Spodziewano się, że Jego cesarzew. Mość przy tej sposobności wyląduje, lecz fregata odplynęła dalszą drogą wprost do Smyrny, i od 20 już dni po odplynięciu swem z Tryestu była ciągle na morzu.

— Ces. ros. radzca państwa p. Andrault przybył tu w urzędowym charakterze z Petersburga, zabawił jednak przez jeden tylko dzień, i dnia wczorajszego udał się w dalszą podróż ku Tryestowi. — Ces. ros. kapitan z pułku strzelców polowych, Kountschel przybył tu wczoraj z Londynu z depeszami dla tutejszego poselstwa rosyjskiego.

— Według niezupełnionych potąd jeszcze wykazów przesłanych darów na budowę kościoła w pamięć szczęśliwego ocalenia J. c. k. apost. Mości, wpłynęło w ogóle do 1,400,000 złr. m. k. — W gminach odleglejszych nie ukończono jeszcze po większej części składek w tym względzie.

— J. c. k. apost. Mość raczył najw. rozporządzeniem z 11go b. m. mianować najtąskawiej namiestnika Lombardyi, kawalera Burger prezydentem internacyonalnej w Medyolanie komisji zjednoczenia celnego.

— Ministerjum handlu przyzwoliło na wybudowanie gościńca z Sambora na Turkę do Uszoka w Galicyi. Względem wybudowania gościńca w kierunku z Sambora do Lwowa rozpoczęto już pertraktacye.

— Dekretem ministerjum finansów przyzwolono przyjmować do c. k. straży finansowej c. k. żołnierzy z rezerwy, wszelakoż przez to nie uwalnia się ich jeszcze zupełnie od obowiązków służby rezerwowej.

— Rozpoczęły się już konkluzyjne obrady nad nową ustawą o rękodzielnictwie.

— Za najw. potwierdzeniem J. M. Cesarza utworzono instytut optyczny w Wiedniu, a zarząd tego nowego zakładu oddano profesorowi Raimann.

— Na tak ważnych dla sztuki wojennej popisach artyleryjnych odbywających się teraz na błoniach pod Simmering znajduje się zawsze większa część bawiących tu oficerów obcych, a między tymi także i tureckich. (W. L.)

— Dla ułatwienia żeglugi na Wiśle i Sanie, a szczególnie dla żeglugi paropływami, nakazano rozporządzeniem z 5. października 1852 oczyszczenie koryta Wisły i Sanu z najniebezpieczniejszych zawad, mianowicie zaś z naniesionych kłód i pątyków, a to na przestrzeniach rzecznych z Krakowa i z Jarostawia poniżej. Względem zastosowania podobnych środków do Bugu i Dniestru spodziewają się wkrótce przedłożenia odpowiednich propozycji. (L. k. a.)

(Kurs wiedeński z 27. lipca.)

Obligacje długu państwa 5% 94³/₈; 4¹/₂% 84¹/₈; 4% 75¹⁸/₁₆; 4% z r. 1850. —; wylosowane 3% —; 2¹/₂% —. Losy z r. 1834 225; z r. 1839 137¹/₄. Wied. miejsko bank. —. Akcje bankowe 1410. Akcje kolei półn. 2340. Głognickiej kolei żelaznej 862¹/₂. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 781. Lloyd. —. Galic. l. z. w Wiedniu —.

Anglia.

(Słabość Jej Mości królowej. — Sprawy parlamentu.)

Londyn, 19. lipca. Z Osborne donoszą, że teraz także Jej królewska Mość zasnęła na kur. Szczęściem pokazały się pierwsze oznaki słabości dopiero po przybyciu do rezydencji na wyspę Whigt, i Jej król. Mość nieznajduje się w najmniejszym niebezpieczeństwie. Według doniesienia kilku dzienników poczuwała Jej król. Mość już w sobotę symptomat tej słabości, lecz nie dała się wstrzymać tem od podróży do Osborne.

Z obszernych obrad wczorajszych w obudwu izbach przytaczamy na dzisiaj to tylko, że w *izbie niższej* odpowiedział lord John Russel na wniesione zapytanie, że o ile mu wiadomo, uwięzienie Kossty w Smyrnie nastąpiło za przyzwoleniem gubernatora tureckiego; a dalej, że w *izbie wyższej* odpowiedział Lord Clarendon następnie na interpelację lorda Malmesbury: „Chętnie przyznaję, że mowca (lord Malmesbury) niegotował dotąd rządowi żadnych trudności w tej kwestyi, i wiedział dobrze, dlaczego musiano unikać dyskusji publicznej. Czyniliśmy to, — mówił dalej lord Clarendon — w interesie pokoju, aby nieutrudniać spokojnego załatwienia. Mój zacny przyjaciel wie zapewne, że sposób, w jaki rząd tego kraju odpowiada na takie pytania, różni się wiele od systemu publikacji w Rosyi i we Francyi. Rządy tych krajów ogłaszają od czasu do czasu, co za potrzebne uważają; u nas zaś jest zwyczaj przekładać parlamentowi naraz wszystkie odnośne dokumenta. Rząd nasz trzyma się tej drogi, i przedłoży Panom wszystkie odnoszące się do tego papiery. Co się zaś tyczy obudwu wspomnianych not, powiem tyle tylko, że rzeczywiście niemożę wyrokować o zdolnościach rządu Jej król. Mości pod względem odpowiedzi na nie, ale przytem mam to przyznanie, że ani mój zacny przyjaciel, ani Wy Milordowie nie uwierzycie temu ani na chwilę, abym ja lub którykolwiek członek rządu nie miał odwagi odpowiedzieć na to. Na pierwszą z tych not nienastąpiła żadna formalna odpowiedź, ponieważ treść jej ścierała się po największej części do obrad wytoczonych przez posła fran-

cuskiego w Konstantynopolu, i ponieważ przez późniejsze doniesienia o tej sprawie zapobieżono dalszym następstwom. Wszakże co do głównej treści odpowiedziano także na tę notę, chociaż nie w formie właściwej noty rządowej. Druga nota okólna była całkiem innego rodzaju; ona wymagała odpowiedzi, którą też bezpośrednio wyprawiono. Wkońcu muszę dodać to jeszcze, Milordowie, że ta odpowiedź, jak w ogóle wszystkie z tą sprawą połączone kroki, zgadzała się zupełnie z notą ogłoszoną ze strony rządu francuskiego. (Wien. Ztg.)

Francya.

(List do Cesarza od prezydenta republiki Costa Rica. — Czynność komisji zajmującej się sprawą demokracji. — Proces w sprawie korespondentów.)

Paryż, 18. lipca. Jego Cesarska Mość otrzymał list od Jego Excelencyi Don Juan Rafael Mora, w którym p. Mora oznajmia wyniesienie swoje na prezydenta republiki Costa Rica.

Komisja zajmująca się sprawą demokracji odbyła pod przewodnictwem pana Cottel Meygoll, dyrektora publicznego bezpieczeństwa, pierwsze posiedzenie. Zaraz po zagajeniu posiedzenia przybył tam p. Persigny minister spraw wewnętrznych i zabrał natychmiast głos; oświadczył na wstępie, że obecnością swoją chce dowiedzieć, jaką ważność przypisuje tej komisji. „Roznoszenie książek (colportage), rzekł między innymi — jest prasą klas niższych i narzędziem którym je można zepsuć albo poprawić. Ze stanowiska religijnych i politycznych interesów niemasz przeto nic ważniejszego, jak dobór książek, jakie liczni ajenci rozpowszechniają między ludem.“

Proces panów Coetlogon, Planhol, Virmaitre i Flandin, skazanych w sprawie korespondentów dziennikarskich, wytoczy się z końcem przyszłego tygodnia przed trybunałem kasacyjnym. Jeneralny prokurator de Royer przewodniczyć będzie rozprawom. Ten proces jest tak dalece wielkiej wagi, gdyż w nim w ostatniej instancji rozstrzygnięta zostanie kwestya względem konfiskacji listów przez prefekta departamentu i przez prefekta miasta Paryża. Adwokaci Roverchon, Paul Fabre i Bonril zabierać będą głos w tej sprawie. (W. Z.)

Belgia.

(Deputacje rad prowincjonalnych z adresami gratulacyjnymi u króla Jego Mości.)

Bruxela, 10. lipca. Jego Mość król i Jego królewiczowska Mość książę Brabancyi przyjmowali w przeszłą niedzielę deputacje rad prowincjonalnych z Brabancyi, Flandryi i Henegau, które miały zaszczyt doręczyć adresy gratulacyjne z przyczyny przyszłego zaślubienia Jego królewiczowskiej Mości. Na przemowę, którą przy tej sposobności miał do Króla p. Maskart, odpowiedział Jego królewska Mość:

„Dziękuję Wam Mości Panowie za serdeczne uczucia, któreście Mi właśnie wyrazili. Uszczęśliwiony jestem sympatya, z jaką kraj przyjął wiadomość o zaślubieniu Mojego ukochanego Syna; ten związek ustali jeszcze więcej naszą narodowość i mam zaufanie, że zapewni szczęście i niezawisłość Belgii. Szczególnie Brabancya uczuje błogie skutki tego związku, który ustali szczęście kraju równie jak szczęście mojego drogiego Syna.“

Z 28 żołnierzy trzeciego pułku strzelców przywiezionych do szpitalu w Hasselt wyzdrowiało 25 już zupełnie; trzech zostało jeszcze w kuracyi ale wyszli już z wszelkiego niebezpieczeństwa.

Rozmaite wiadomości.

— Powszechna Gazeta Augsburska z dnia 22. lipca donosi z *Mnichowa* pod dniem 20. b. m.: Pan Bogumił Davison z teatru nadwornego w Wiedniu zakończył wczoraj w roli „Franciszka Moor“ swoją zajmującą grę gościnną na naszej scenie nadwornej. W ciągu bytności w Mnichowie występował w roli Hamleta, Clavigo, Richarda III., Mephisto, Benedykta z Szekspira, „Viel Lärm um Nichts,“ i dwa razy jako „Bonjour“ w Hotelu „Die Wiener in Paris.“ Oryginalnością, naturalnością i potęgą gry swojej odnosił tryumfy, jakimi się żaden artysta dramatyczny od wielu lat tutaj nie poszczycił. Żegnając się z nami przyrzekł Artysta, który rzeczywiście dotychczas jest niezrównany, „że znowu nas odwiedzi, jak tylko krótki urlop jego w Wiedniu na to pozwoli, ażeby nam złożyć dowody o postępach, jakie do owego czasu zrobi w swojej sztuce.“

Sennora *Pepita de Oliva* podziwiana na wszystkich potąd w Wiedniu wyprawionych przedstawieniach i przyjmowana z największym upodobaniem i oklaskami, utrzymuje mieszkańców wiedeńskich w ciągłym entuzjazmie. Gdzie tylko jakie najpiękniejsze kwiaty — wszystko to idzie na ofiarę dla zachwycającej tancerki hiszpańskiej. Na przedstawieniu z dnia 21. lipca obecni byli JJ. cesarzew. MM. Arcyksiążęta Wilhelm, Leopold i Karol Ferdynand.

Znany kompozytor *Halevy* napisał nową operę, która wkrótce przedstawiona ma być w Paryżu. Tytuł jej „Nahab,“ z tekstem przez pp. Scribe i St. Georges.

— „Revue archéol“ umieszcza dalszą wiadomość o *badaniach archeologicznych* konzula francuskiego w *Mossul* p. Place. Dawniej

odkrył on podwójną kolumnadę, teraz zaś po pilnem dokoła tych słupów kopaniu odkryto mur wysoki do 1, 80 metrów, a długi na 7 metr., cały wyłożony malowanymi i emaliowanymi ceglami przedstawiającymi wiejskie okolice i inne krajobrazy. U krańcowego założeniu tego muru odkrył p. Place statwę bardzo dobrze utrzymaną wyrażającą postać ludzką z faszka w ręku. Wysoka 1, 50 metr., jest jednego rodzaju z odkrytymi już dawniej płaskorzeźbami. Pan Place spodziewa się, że mu się powiedzie odkryć jeszcze i inne zabytki starożytne, i uzupełnić niemi pomnik assyryjski z Khorsabad.

— Zamierzona ze strony towarzystwa maryackiego wyprawa dla poparcia misyi katolickiej do Chartum w zachodnim Sudanie (w Afryce centralnej), wyruszyć tam ma z końcem sierpnia r. b. Wyprawa ta składa się z 14 osób, między którymi znajduje się 8 wszelkiego zaufania godnych rzemieślników (stolarzy, mularzy, ślusarzy, kowali itp.), 6ciu z Krainy a 2 z Wiednia, dalej zaś 6ciu świątłych księży, 4ch z dyecezyi Lublańskiej, 1 z St. Pölten i 1 z Bawaryi. Głównym zamiarem tych misyonarzy i zatrudnieniem będzie nauczanie i wychowywanie murzynów w wierze katolickiej i przyuczanie ich do rzemiosł rozmaitych. Ograniczone jak na teraz środki towarzystwa nie dozwalały liczniejszej wyprawy, lecz zato starano się o wybór najzdolniejszych do tej misyi osób. Zgłoszenia się w tej mierze były liczne, mianowicie zaś z Krainy zgłosiło się osób 40. A jakkolwiek w pomienionej wyprawie przeważają względy religijne, mimo to jednak może ona przyczynić się oraz i do podźwignienia handlu korzystniejszą sprzedażą wyrobów ojczyznoego kraju. Wyprawa zabiera bowiem ze sobą przeszło 200 cetnarów wyrobów krajowych. Zapewnią też ma sobie pomoc ze strony administracyi

Szwajcarya.

(Sprawozdanie rady federacyjnej o konflikcie między Austrią i Szwajcaryą. — Sprawy rady narodowej i rady stanu. — Wydatki na wychodźców.)

Sprawozdanie rady federacyjnej do zwołania federacyjnego o konflikcie między Austrią i Szwajcaryą ogranicza się na zwięzłym skreśleniu odnośnych wypadków od pierwszej austriackiej noty z dnia 19. sierpnia 1852 aż do uchwał rady federacyjnej względem uzbrojeń wojskowych. Sprawozdanie kończy się następującymi słowami:

„W tym stanie znajduje się obecnie jeszcze sprawa zachodzących z Austrią nieporozumień; albowiem rada federacyjna nie mogła się widzieć spowodowaną przedsięwziąć z swojej strony dalsze kroki pojednania. Wysokie zgromadzenie federacyjne raczy z przedłożonego skreślenia powziąć, jakie zasady rada federacyjna wyrzekła względem zachowania obowiązków internacjonalnych i jakie kroki dla ich przestrzegania ma przedsięwziąć.“

— Rada narodowa przedsięwzięła niektóre zmiany przy dyskusji nad ustawą względem płacy urzędników. Traktat z administracją poczt księcia Thurn i Taxis względem wykupna poczty w Schaffhausen został przyjęty równie jak i traktat z niemiecko-austriackim związkiem pocztowym. W radzie stanu odbyła się dłuższa dyskusja nad kwestyą płacy pełnomocnika w Wiedniu. Ten urzędnik pobierał dotychczas tylko 8800 franków, ale z jego rachunku okazuje się, że mu po zaspokojeniu wszystkich wydatków niezostało więcej jak 300 zfr. rocznie na utrzymanie życia, dlatego robi rada federacyjna propozycję, ażeby sprawującemu interesu Szwajcaryi w Wiedniu przyznano za ostatnie trzy lata gratyfikację w kwocie 10,000 fr. Po długich rozprawach ustanowiono roczną płacę według budżetu na 12,000 franków.

— Ze sprawozdania departamentu sprawiedliwości i policji okazuje się, że wychodźcy pominąwszy to co ciężyło na kantonach, gminach, korporacjach i osobach prywatnych kosztowali federację 1,470,000 franków; mianowicie: 1) wynagrodzenia dla kantonów 365,375 fr.; 2) wydatki departamentu szwajcarskiego 125,178 fr.; 3) federacyjne komisaryaty 43,299 fr.; 4) uzbrojenia, mianowicie przewyżki kosztów spowodowane przez wychodźców 936,000 fr. — Do tego dodana jest uwaga: Jakkolwiek te wydatki są znaczne, nieprzekraczają jednak stosunku do osiągniętego celu. Uczyniono zupełnie zadość tak prawu przytulku i ludzkości jak i obowiązkowi internacjonalnym i bezpieczeństwu Szwajcaryi. (Abbl. W. Z.)

Włochy.

(Proces Guerazzi'ego.)

Proces Guerazzi'ego jest już zupełnie ukończony. Przez kilka lat zajmował on uwagę Włoch i prawie całej Europy i wysłuchano w nim mnóstwo świadków. Ale proces ten nie odnosił się tylko do pojedynczych faktów i do przedmiotów obchodzących tylko jeden kraj, była to wielka sprawa, w której zasady prawa i społecznej pomysłowości odnieść musiały zwycięstwo nad tendencjami anarchii, które już od tak dawna nieszczęsny plon swój rozsiewają na półwyspie włoskim. Ku wielkiemu zaspokojeniu dobrze myślących pozostała niezaprzeczona przewaga na stronie zasad zachowawczych.

Jak się tego spodziewać należało, towarzyszyły od samego początku fałszywe i nymalne wykrzywiania faktów tokowi procesu. Wnet

państwa i Lloyda tryestyńskiego, a c. k. konsul austriacki w Aleksandryi p. Huber ma jej wyjednać stosowne u rządu egipskiego uwzględnienia. — Przywódcy rozmaitych szczepów murzyńskich upraszali już kilkakrotnie kierownika misji afrykańskiej dra. Knoblecher — podczas najnowszej podróży jego po białej rzece do nowo utworzonej drugiej stacji misjonarzy w krainie murzynów Baryjskich o przystanie im księży, zaczem też poświęcenie się temu celowi księży teraz się tam udających może się jak najlepiej misji afrykańskiej przysłużyć. Misja ta poniosła bowiem podczas ostatniej podróży dra. Knoblecher dotkliwą stratę przez zgon księdza Vinco Angelo z Wenecyi, którego osobiste zalety i znajomość języka nabyta roku 1851 przy sposobności zwiedzenia kilku całkiem jeszcze nieznanymi pokoleń wielką były dla misji pomocą. Vinco Angelo był zresztą pierwszy, który powziął był pewniejszą wiadomość o źródłach nilowych.

— W Bonn pracowano przez kilkanaście dni nad odkopaniem z ziemi i wywiadowaniem wielkiego pomnika rzymskiego z kamienia, który odkryto pod brukiem przy sposobności zakładania rur gazowych niedaleko placu „Münster.“ Teraz stanął już całkiem na wolnym widoku, a po jednej jego stronie widać napis łaciński dość wielkimi literami, lecz znacznie uszkodzony. Kamień ma 4½ stóp wysokości, jest po jednej stronie prawie takiej samej szerokości, po drugiej nieco węższy, i zawiera 20 do 22 stóp kubicznych. Właściwie jest to trachyt z Berkum, którego rodzaju kamienia używali Rzymianie, jak wiadomo, bardzo często w celach podobnych. Niemniej wyciosują i teraz z tego kamienia wielkie czworograny do tunu kolońskiego. Inny znów podobny, lecz większy jeszcze kamień obok tamtego leżący niepodobna było wydzwignąć, zwłaszcza że stanowi część fundamentu domu przyległego.

mówiono, że Guerazzi doznaje najokrutniejszego obejścia, wnet znowu, że mu zabronione są wszelkie środki prawne jakie zazwyczaj przysługują każdemu obżałowanemu ku obronie. Wszystkie te bezowocne usiłowania, ażeby opinię publiczną w obłąd wprowadzić, musiały wnet ustąpić miejsca prawdziwemu stanowi rzeczy. Dzienniki niechędzące wcale zasadom konserwacyjnym, widziały się zmuszone, odwoływać swoje własne mylnie podania. Proces sam przeprowadzony został przed zupełnie niezawisłym trybunałem z zachowaniem wszelkich formalności i z największą starannością. Obżałowany doznając jak najlepszego obejścia, miał na zawołanie wszelkie środki usprawiedliwienia się a trybunał wydając nakoniec surowy wyrok, mógł tylko oddać należytą cześć głosowi prawa i jasno udowodnionych faktów.

Łaska Jego Mości Wielkiego księcia zamieniła wyrok sprawiedliwości na dożywotne wygnanie. W oczach tego wspaniałomyślnego Monarchy stało się zapomocą moralnej siły wyroku zadość ścisłemu obowiązkowi względem państwa i współczesnych. Jakoż rzeczywicie szło o to tylko, ażeby stanowczo i otwarcie potępić czas, który nie tylko przyniósł przemijające kłeski, ale w dalszym skutku wywołał głęboko zakorzenione zamieszanie pojęć. Dzięki najsumienniejszemu przeprowadzeniu procesu wyjawiała się światu istota czynu aż do ostatecznych, najdrobniejszych szczegółów. Świat był wezwany, ażeby sam wydał sumienny wyrok o tych zdarzeniach, i musiał, chociaż z ludzkim ubolewaniem usłuchać głosu wewnętrznego, równie jak trybunał zarówno szedł za głosem sumienia i dosłowną treścią ustawy.

Tem czystszy i wznioślejszy przedstawia się nam akt łaski wspaniałomyślnego księcia. Jego doświadczonej duszy obcą jest wszelka osobista nienawiść, wszelki wpływ indywidualny. Gdy tylko jako panujący mógł to uczynić; poszedł chętnie za głosem swego litościwego serca. Tak sprawdziła się znowu w tem ukończeniu rzeczony proces tradycya panującego domu, który przez wieki nieprzerwanie zachował sławę mądrości, łagodności i sprawiedliwości.

Ze wstydem muszą teraz umilknąć owe nieprzyjazne, niedorzeczne głosy, które w procesie Guerazzi'ego, w wyroku trybunału upatrywały tylko „akt zemsty rządu, dokonany przez zatrwożonych albo uczynnych sędziów“ i „moralną kłeskę rządu.“ Byłoby rzeczywicie akt wielkiej odwagi ze strony rządu i trybunału, iż zostawili prawu bezstronny bieg w czasie, kiedy tajne zamachy przez zatrwożenie usiłują wymusić to czego jawny gwałt osiągnąć niezdolali. A jednak postępował książę z trybunałem odważnie drogą obowiązku i sprawiedliwości. Akt łaski musiał się stać możliwym przez poprzedzający akt sprawiedliwości; zaden źle zrozumiany udział, żadne sztucznie urobione polityczne męczeństwo niezdolna już osłabić znaczenia i potęgi wyroku. Prawu stało się zadość, to co było godnym potępienia, uznała cała Europa za godne wydanego wyroku. To zakończenie procesu wywrze wszędzie wpływ odpowiedny jego znaczeniu. Świat pozna w tym akcie bezwarunkowe odrzucenie wszelkich złudnych uniewinnień, któremi ludzie otaczają zwykli zbrodnię tylko dlatego, że jest polityczną. (A. B. W. Z.)

(Cenzura teatralna w Toskanii.)

Florenca, 15. lipca. Dekretem wielko-książęcym zaprowadzono pod władzą ministerstwa spraw wewnętrznych cenzurę centralną dla wszystkich scen teatralnych w Toskanii; centralny cenzor

— (Komunikacja listowa w miesiącu maju). We wszystkich urzędach pocztowych całej monarchyi oddano w miesiącu maju r. b. w ogóle 3,356,000 listów, (w maju roku 1852 zaś 2,924,400), zaczem teraz więcej o 431,000 listów, a o 18,700 więcej niż w kwietniu r. b. (mianowicie było 412,900 listów oddanych). — Z wyjątkiem Karyntyi, Serbii i Banatu, gdzie na pocztę oddano mniej listów o 200 i 100 sztuk, powiększyła się wszędzie korespondencya listowa, najznaczniej zaś w następujących krajach koronnych: w niższej Austrii o 169,500 listów, w Węgrzech o 54,600, w Morawii o 36,600, w krajach nadmorskich o 35,200, w Lombardyi o 26,200, w Wenecyi 17,200, w Galicyi o 14,500, w Styryi o 14,000, w Tyrolu o 12,300, w Krocacji i Sławonii o 11,100 listów. Kraje koronne, w których powiększyła się liczba listów oddanych na pocztę, wykazują (z wyjątkiem Czech, gdzie liczba listów powiększyła się tylko o 5100 sztuk), taki sam w tej mierze porządek i stosunek powiększonej komunikacji listowej jak w kwietniu 1853.

— Niejaki dr. Gianetti popisywał się niedawno w Paryżu przed umyślnie w tej mierze mianowaną komisją aparatem hydrostatycznym własnego wynalazku. Za pomocą balonu mierzącego w przecięciu półtora niemal stopy i napełnionego w wodzie gazem węglanym, dźwignął ciężar 200funtowy. Upewnia przytem, że balonem mającym 15 stóp w przecięciu możnaby z dna morskiego dźwignąć ciężar 600 cetnarów. Aparatem tym podejmuje się nie tylko wydobywać z wody największe ciężary, lecz nadto podaje niezawodny sposób przeciwko zatonięciu okrętów, a statkom idącym głęboko ułatwić chce łatwą bardzo zeglugę na płytkiej nawet wodzie.

sztuk dramatycznych pobierać będzie płacę swą miesięcznie z funduszów pomienionego ministerium, nie ma jednak ani tytułu ani też charakteru urzędnika rządowego. Bez poprzedniego przyzwolenia ze strony cenzury mającej postępować według norm od ministerstwa dla niej przepisanych, nie można żadnych sztuk dramatycznych przedstawiać; władze mogą też zabronić przedstawienia sztuk nawet przez cenzurę przepuszczonych, jeźli do podobnego zakazu miały szczególne jakie powody. (W. Z.)

Niemce.

(Stan rzeczy w Neuenburgu. — Nowe asygnacje kasowe.)

Berlin, 21. lipca. Z Neuenburga donoszą osoby, które ztamtąd przybyły, że życzenie mieszkańców Neuenburga pragnących powrócić pod prawowite panowanie dynastji pruskiej widocznie coraz więcej się upowszechnia. — Z wyjątkiem miejsca La Chand de Fond niema w Neuenburgu prawie żadnych republikanów. Ze się terażniejsi władcy w kantonie nieczują zupełnie bezpiecznymi, okazuje się już ztąd, że poczęści już zakupili dobra za granicą tego kantonu, częścią zamyślają to uczynić. Łatwo pojąć, że to nie zrobiło dobrego wrażenia na małej garstce republikanów.

— Ustawa z dnia 30. lipca 1851 nakazuje wydanie nowych asygnacji kasowych, które zastąpić mają będące teraz w obiegu pieniądze papierowe w wartości około trzydziestu milionów 840.000 talarów; emisja tych nowych asygnacji nastąpić ma, ile wiadomo, począwszy od dnia 1. października r. b. (Abbl. W. Z.)

(Ugoda z Rosją względem wolnej żeglugi na Dunaju.)

Mnichów, 20. lipca. Królewski dziennik rządowy podaje ogłoszenie, tyczące się ugody zawartej z rządem ces. rosyjskim względem wolnej żeglugi na niższym Dunaju z następującym wstępem: „Ponieważ z ces. rosyjskim rządem została zawarta ugoda dla ułatwienia żeglugi na Dunaju, przeto ogłasza się następnie podpisaną w tej mierze za obustronnem najwyższem pozwoleniem pod dniem 30. czerwca w Mnichowie deklarację. Mnichów, 12. lipca 1853. Ministeryum król. dworu i spraw zewnętrznych: v. d. Pfordten. Z woli ministra tajny sekretarz: Mayer.

(Misye OO. Jezuitów.)

Augsburg, 17. lipca. Dziś rozpoczęły się tu przy wielkim natłoku ludności tak w katedrze, jakoteż w kościele parafialnym św. Maurycego, misye OO. Jezuitów, przyczem w katedrze sam wielcebnny ks. biskup z Richarz złożył zwyczajne pełnomocnictwa w ręce księży Roder, Roh i Pottgeister. Mowę wstępną w kościele św. Maurycego, która się zaczęła o god. 5. zrana, miał Ojciec Allet, a w katedrze wystąpił O. Roder dopiero o godzinie 9. z swoją pierwszą mową, w której rozwodził się nad tematem: „Niewierzeie każdemu duchowi, lecz badajcie duchów, czyli wyszli od Boga.“

Na tej uroczystości znajdowały się z okręgu nawet dziesięciu mil liczne grona pobożnych. (W. Z.)

Królestwo Polskie.

(Akt łaski Jego Mości Cesarza.)

Warszawa, 20. lipca. Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia JO. księcia namiestnika królestwa najmłodsziemu dozwolił racyzł przebywającemu we Francji wychodźcy polskiemu Leopoldowi *Przedzieckiemu*, powrócić do kraju, bez pozostawienia mu atoli prawa legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz skarbu majątku. (Gaz. Warsz.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 25. lipca. Z Konstantynopola donoszą, że Porta ze względu na obecne stosunki polityczne wzbronila od 9. b. m. wszystkim od czarnego morza nadchodzącym okrętom — wyjąwszy z ładunkiem drzewa — wjazdu w nocy do Bosforu; na działające przeciw temu okręta będą najprzód ślepemi a potem ostremi ładunkami strzelać; c. k. internuncyatura rozpoczęła negocjacje, ażeby odstąpiono od tego rozporządzenia przynajmniej w razie wypadków elementarnych. (L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Kołomyjskim.)

Kołomyja, 20. lipca. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne cerealiów i innych artykułów, jakie były w pierwszej połowie lipca na targach w Kołomyi, Śniatynie i Kuttach korzec pszenicy 5r.33k.—5r.39k.—5r.30k.; żyta 3r.58k.—3r.46k.—4r.; jęczmienia 2r.52k.—2r.42k.—0; owsa 2r.18k.—2r.33k.—2r.26k.; hreczki w Kołomyi 3r.48k.; kukurndzy 3r.42k.—3r.9k.—3r.36k. — Cetnar siana w Kołomyi 44k.; wełny w Kuttach 30r. Sąg drzewa twardego 6r.—9r.—5r.54k.; miękkiego 4r.—0—5r.45k. Funt mięsa wołowego 3¹/₅k.—3³/₅k.—4k. Garniec okowity 36k.—1r.28k.—1r.40k. mon. konw. Kartofli i nasienia konicza niesprzedawano.

(Ceny targowe w obwodzie Sądeckim.)

Sącz, 21. lipca. Według doniesień handlowych sprzedawano

od 1. do 15. b. m. na targach w Starym Sączu, Nowym Targu i Nowym Sączu w przecięciu korzec pszenicy po 8r.58k.—10r.30k.—9r.44k.; żyta 7r.46k.—8r.30k.—8r.41k.; jęczmienia 6r.12k.—6r.18k.—7r.20k.; owsa 3r.22k.—4r.12k.—4r.19k.; hreczki 5r.36k.—0—5r.36k.; kukurndzy w Starym Sączu 7r.57k.; kartofli 3r.6k.—0—4r.48k. Cetnar siana po 24k.—1r.12k.—48k.; wełny 23r.—32r.—80r.; nasienia konicza 34r.—0—30r. Za sąg drzewa twardego płacono 4r.44k.—6r.—6r., miękkiego 3r.—3r.12k.—4r. Funt mięsa wołowego kosztował 4k.—6k.—4²/₅k. i garniec okowity 1r.40k.—2r.—2r. mon. konw.

(Targ Olomuniecki na woły.)

Olomunice, 20. lipca. Na dzisiejszy targ przypędzono tylko 272 sztuk wołów, a mianowicie: Jakób Schindler z Weisskirch 32 sztuk, Chaim Faber z Czeniawy 21, Dawid Pflanzler z Zabuha 53, a w mniejszych partyach 166 sztuk.

Gatunek bydła był w przecięciu średni, ceny trzymały się dosyć wysoko, a kilka mniejszych partyi, których tu dla wysokich cen niesprzedano, popędzono ztąd do Berna.

Na przyszły tydzień spodziewają się z Galicyi 1200 sztuk wołów.

Kurs lwowski.

Dnia 27. lipca.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski m. k.	5	5	5	9
Dukat cesarski " "	5	10	5	14
Półimperyal zł. rosyjski " "	8	57	9	—
Rubel srebrny rosyjski " "	1	44	1	45
Talar pruski " "	1	35	1	37
Polski kurant i pięciozłotówka " "	1	17	1	18
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. " "	91	45	92	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 27. lipca 1853.

	złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po m. k.	91	45
Przedano " " 100 po " "	—	—
Dawano " " za 100 " "	—	—
Żądano " " za 100 " "	92	15

(Kurs wekslowy wiedeński z 27 lipca.)

Amsterdam l. 2. m. — Augsburg 108³/₄ l. uso. Genua — l. 2. m. Frankfurt 107⁷/₈ p. 2. m. Hamburg 80¹/₄ l. 2. m. Liwurna 109. p. 2. m. Londyn 10.40. l. 3. m. Medyolan 108⁵/₈. Marsylia — l. Paryż 128¹/₈ l. Bukareszt — Konstantynopol — Agio duk. ces. — Pożyczka z r. 1851 5⁹/₁₆ lit. A. — lit. B. — Lomb. — Pożyczka z roku 1852 — Oblg. indenn. 93⁹/₁₆.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedeńskiej d. 25. lipca o pół do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 14³/₄. Ces. dukatów obrączkowych agio 14¹/₄. Ros. imperyalu 8.48. Srebra agio 5³/₄ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27. lipca.

Hr. Karnicki Teodor, z Wołkowa. — PP. Bałowski Antoni, z Tarnowa. — Urbański Tadeusz, z Myczkowiec. — Madurowicz Jan, adwokat krajowy, z Sambora. — Ubysz Wacław, z Janeczyna. — Prytyka Karol, z Tuczny. — Szumlański Tytus, z Dankowiec. — Kozłowski Justyn, z Tarnopola.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 27. lipca.

HHr. Koziobrodzki Eugeniusz i Mniszech Zygmunt, do Kopyczyniec. — PP. Pazzelt, c. k. major, do Brzeżan. — Witosławski Józef, do Przemysła. — Rylski Henryk, do Dłużniowa. — Zotta Jerzy, do Okna.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 27. lipca.

Pora	Barometr w mierze wiedeńskiej sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
8 god. zran.	28 1 65	+ 14°	+ 24°	połud.-zach.	pogoda
2 god. pop.	28 1 69	+ 23°	+ 12°	zachodni,	pochm. i ☉
10 god. wie.	28 1 85	+ 15°		cicho	jasno

T E A T R.

Dziś: Przedst. niem.: „Dornen u. Lorbeer,“ oder: „Das ungekannte Meisterwerk.“

Jutro: Przed. polsk.: „Narzeczone“ i „Bohatery.“ JPanna *Aniela Kłodska*, spiewaczka przybyła z Warszawy i odśpiewa między innymi arycę z opery „Puritanów“ i arycę z opery *Templariusz*. — Na zakończenie odśpiewa Mazurka (Tęsknota) *Józefa Nowakowskiego*.

W sobotę: na dochód JP. Lehman, opera niemiecka: „Die Hugenotten.“